Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XV. Kraków, dnia 27 lutego 1932 Nr. 8.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiarsz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na 1 str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Jakie zasiłki ubezpieczeniowe przysługują pracownikowi umysłowemu?

Wzrastające wśród pracowników umysłowych bezrobocie powoduje, iż pracująca inteligencja coraz bardziej interesuje się swą instytucją ubezpieczeniową Z. U. P. U. — chcąc się dowiedzieć, jakie korzyści przynosi im to ubezpieczenie w różnych okolicznościach, a więc na wypadek utraty pracy, na wypadek zachorowania, śmierci i t. d.

Wiadomą już powszehnie rzeczą jest, iż

w razie utraty pracy,

pracownik umysłowy, który był ubezpieczony w Z. U. P. U. mniej aniżeli dwa lata, otrzymuje zasiłki w wysokości mniej więcej

40 proc. swej pensji przez 6 miesięcy,

zaś w razie, gdy był ubezpieczony powyżej dwóch lat — w ciągu 9 miesięcy. Piszemy mniej więcej 40 proc, albowiem ta wysokość nie jest stała i oblicza się w zależności od liczebności rodziny, pozostającej na utrzymaniu pracownika umysłowego.

Najbardziej wszakże niepokojącym momentem, nad którym zastanawiają się liczne rzesze pracowników umysłowych, jest ich stosunek do Z. U. P. U. po wyczerpaniu wszystkich zasiłków. Czy po wyczerpaniu okresu zasiłkowego, pracownik przestaje być członkiem Z. U. P. U.? Czy przepada to wszystko co płacił przez długie lata swego ubezpieczenia? I czy w wypadku, gdy po pewnym okresie czasu obejmie inną posadę musi się na nowo ubezpieczyć i na nowo zdobywać sobie wszystkie przywileje?

Jest to rzecz wagi pierwszorzędnej:

Otóż w razie utraty pracy i po wyczerpaniu wszystkich zasiłków, pracownik

nie przestaje być członkiem Z. U. P. U.

Zostaje on tylko w zawieszeniu. Nie opłaca składek, ani też nie korzysta z żadnych świadczeń. Gdy jednak otrzyma znów pracę, automatycznie staje się członkiem pełnoprawnym. Z. U. P. U. Chodzi teraz tylko o okres, jaki pozostał bez pracy. W zasadzie otrzymuje on pełne prawa, o ile okres pozostawania przez niego bez pracy nie przekroczył 15 lat. Ale nie odrazu zalicza mu się wszystkie miesiące przed utratą pracy. Musi właśnie, w zależności od czasu w ciągu którego pozostawał bez pracy, być zatrudnionym. A więc po upływie pół roku, czy 9 miesięcy nowej pracy, otrzymuje on pełne prawa członka i Z. U. P. U. zalicza mu do lat ubezpieczenia również okres poprzedni, przed utratą pracy. Przerwa w pracy powoduje więc conajwyżej odsunięcie terminu uzyskania renty, ale nie pozbawia żadnych praw i przywilejów.

Z kolei drugą sprawą, wywołującą zainteresowanie, jest zagadnienie,

co otrzymuje rodzina ubezpieczonego

w Z. U. P. U. w razie śmierci pracownika.

Otóż żona ubezpieczonego otrzymuje roczną odprawę, w wysokości średniej jego pensji. Rodzice natomiast, o ile pozostali na utrzymaniu ubezpieczonego, połowę rocznej odprawy. W dniu 1 stycznia 1933, a więc za rok, upływa już pierwsze pięć lat, kiedy zaczął działać Z. U. P. U. i kiedy zostali ubezpieczeni pracownicy. Po upływie 5 lat ubezpieczenia **pracownikom przysługuje już renta.** I z tego względu, o ile pracownik umrze, mając za sobą ubezpieczenie conajmniej 5-letnie, wówczas żona jego i dzieci nie otrzymują jednorazowej odprawy, lecz t. zw.

rentę sierocą lub wdowią.

Żona otrzymuje tę rentę w wysokości 40 proc. jego pensji, od której był ubezpieczony każdego miesiąca, aż do swojej śmierci, względnie do czasu, póki poraz wtóry wyjdzie zamąż. Dzieci zaś otrzymują rentę po ojcu, w tej samej wysokości, do czasu póki nie staną się pełnoletnie, lub też nie zaczną zarobkować samodzielnie na życie, co może nastąpić przed ukończeniem przez nich 21 roku życia. Rodzice ubezpieczonego nie otrzymują renty, lecz tak samo jak w pierwszym wypadku, odprawę półroczną.

Wreszcie trzecia rzecz również doniosłej wagi. Niewielu chyba z ubezpieczonych wie o tem, że w razie ich zachorowania Z. U. P. U. wysyła na

urlopy zdrowotne.

Z. U. P. U. czyni to w tym celu, aby umożliwić choremu, odzyskanie zdolności do pracy.

Nie należy tego pomieszać z wysyłaniem chorych na urlopy zdrowotne przez kasę chorych. Kasa wysyła takie osoby, które są już niezdolne do pracy. Z. U. P. U. zaś — takie osoby, które mogą być przez zaniedbanie swej choroby pozbawione tej zdolności.

Jeśli więc ubezpieczony pracownik umysłowy

źle się czuje,

wówczas może zgłosić się do Z. U. P. U., przedstawić zaświadczenie pracodawcy o wysokości jego zarobków, a jeśli ma rodzinę — to również zaświadczenie gospodarza domu, w którym mieszka z potwierdzeniem, że rodzina ta, jest na jego utrzymaniu. Ubezpieczonego bada wówczas specjalny lekarz Z. U. P. U. i kwalifikuje go do urlopu zdrowotnego. Najkrótszy urlop trwa 1 miesiąc, ale w razie konieczności, może on być przedłużony do 6 tygodni, lub dwóch i więcej miesięcy.

Dalszy ciąg na str. 11-tej

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XV. Kraków, dnia 27 lutego 1932 Nr. 8.

Treść numeru:

Co wiedzieć winni rzeczoznawcy i członkowie komisji wymiarowej podatku obrotowego.

Władze skarbowe przystąpiły do opracowania wniosków dla komisyj wymiarowych podatku obrotowego za rok 1931.

Władze wymiarowe segregują w większych miastach podatników na branże. Wzywają rzeczoznawców. W poszczególnych urzędach rzeczoznawcy znają położenie gospodarcze mniejszej lub większej części przedłożonych im do zaopinjowania firm branżowych. Sporo tych firm jest im nieznanych, a sporo firm znają tylko ze słyszenia. Zaledwie kilku lub kilkunastu firm jest im obrót możliwie znany. W ciągu kilku kwadransy, na takich posiedzeniach, przy który wej 25 proc., włókienniczej detalicznej 40 — 50 proc., bieliźniano-konfekcyjnej 40 — 50 proc., niciano-norymberskiej 25 — 30 proc., obuwianej 35 — 40 proc. galanterji skórzanej 40 — 50 proc., futrzanej hurtowej 10 — 15 proc., futrzanej detalicznej 30 — 50 proc., rych obecny jest tylko referent urzędnik i dwóch, niekiedy tylko jeden znawca, opinjuje się i notuje „BLICEM" cyfry, które stanowić miały obrót danego kupca.

Wiele tu się dzieje niesprawiedliwości, podczas tych, tak naprędce skonstruowanych wywiadów. Wiele egzystencji niszczy się tak, ze względów konkurencyjnych, z ukrycia, z premedytacją lub nawet całkiem bezmyślnie lub bezwiednie, jest podatnikom znanem.

Chcemy dlatego, oparci na **Urzędowej Statystyce**, w kilku bodaj zdaniach stwierdzić, jak się kształto-

wał obrót za rok 1931 w stosunku do roku 1930, który już był kryzysowy. Miesięczne tablice statystyczne, wydane przez Instytut rządowy dla badań konjunktury za styczeń 1932, stwierdzają:

A. SPADEK CEN.

Co kosztowało w 1928 roku 100, w roku 1930 kosztowało 80, a w styczniu 1931 roku 75.8%, dochodząc w grudniu 1931 r. do 70.3%. Oznacza to: **spadek w cenach** 12.5%. Dla poszczególnych branż podaje ta urzędowa statystyka:

Dla żywności i używek, wskaźnik za r. 1928: 100, za rok 1930: 76.6, dla roku 1931 już tylko około 70% (w styczniu 1931: 69.9%, w grudniu 1931: 68%). — Poszczególne branże wykazują następujące wskaźniki, w procentach, przyczem za rok 1928 wynosił wskaźnik 100. **Artykuły nabywane bezpośrednio przez spożywcę u producenta rolnika**: styczeń 1931 wskaźnik 81%, grudzień 1931 już tylko 78%. Ziemiopłody wskaźnik za rok 1931 w styczniu 45.7%, w grudniu 56.1%. **Zwierzęta rzeźne** 57% w styczniu, spadają stale w cenie tak, że w grudniu 1931 wskaźnik wynosi już tylko 41.9%. Cena **nabiału** spada z 86.1% w styczniu 1931 roku do 67% w grudniu 1931 roku.

Mąka i kasza w cenie poszła w górę i to z 51.3% w styczniu 1931 do 62.6% w grudniu 1931, natomiast cena **mięsa i słoniny** spadła w tym czasokresie z 64.4% w styczniu 1931 r. do 53.4% w grudniu 1931.

Grupa towarów zaliczonych do t. zw. **kolonjalnych** wykazuje nie mniejszą derutę cen. I tak wskaźnik za rok 1930 wykazuje jeszcze 96.3%, by spaść w ciągu roku 1931 do 80.6%.

Oczywiście, że artykuły monopolowe w cenie nie spadły. Tu stwierdzić można na podstawie wykazów dostawcy monopolowego, w jakim stosunku spadły obroty.

Ceny surowców i półfabrykatów przemysłowych spadły w artykułach uniezależnionych od zagranicy z 55.3% w styczniu 1931 roku do 43.3% w grudniu 1931 r. Kartele oczywiście wykazują swoją potęgę na szkodę konsumenta, bo w ciągu całego roku 1931 ceny skartelizowanych artykułów w tej grupie spadły tylko z 108.7% (rok 1928: 100) na 107.7% w grudniu 1931. Do tej grupy bezsprzecznie też zaliczyć można paliwo mineralne..

Natomiast spadła cena:

złomu i rudy żelaznej . .	z 92.7%	do 75.9%
drewna surowego . . .	„ 58.3%	„ 45.6%
surowce włókiennicze . .	„ 49.1%	„ 37.0%
skóry surowe	„ 52.4%	„ 33.0%
metale nieżelazne . . .	„ 64.7%	„ 57.5%
mineralne materjały bud.	„ 87.1%	„ 78.4%
drzewo obrobione . . .	„ 73.4%	„ 54.7%
przędza	„ 61.0%	„ 51.1%
skóry wyprawione . . .	„ 73.6%	„ 62.6%
chemikalja i papier . . .	„ 95.0%	„ 90.4%
tkaniny	„ 85.3%	„ 76.4%
odzież i obuwie . . .	„ 88.8%	„ 76.6%

B. SPADEK OBROTÓW.

Prócz tych, tylko w drobnej mierze przytoczonych cyfr, musimy na tle cyfr produkcji przemysłowej stwierdzić jak się kurczył ZBYT, a zatem OBRÓT w ciągu 1931 roku. I tak stwierdzone zostało urzędownie: zmniejszona produkcja **dóbr wytwórczych** i to z 92.9% na 68.3%; w **produkcji dóbr spożycia** z 91.6% do 76%. Najbardziej zmniejsza się produkcja rudy żelaznej, rudy cynkowej i ołowianej, hutnictwa żelaznego i cynkowego, metalowego i maszynowego. Z przemysłu przetwórczego najbardziej kurczy się produkcja w przemyśle spożywczym, odzieżowym, budowlanym, drzewnym, mineralnym, włókienniczym, chemicznym, skórnym i t. d.

Mamy zatem za rok 1931 tak spadek cen, jako też **zmniejszoną produkcję**.

Handel wykazuje w roku 1931 nietylko te dwa charakterystyczne momenty, lecz miał też **redukcję cen poniżej cen zakupu** stale u siebie, bo deflacja zmusiła go do sprzedaży niżej cen nabycia, by się mógł ratować od bankructwa, by mógł dotrzymać swych zobowiązań.

Skoro tak a nie inaczej wyglądało w r. 1931, **muszą rzeczoznawcy mieć odwagę**; skoro nie znają DOKŁADNIE obrotów tego lub innego kupca, o którego będą pytani, winni stwierdzić protokolarnie, że im są obroty nieznane. Niech władza skarbowa szuka takiego rzeczoznawcy, który zna, a nietylko z rękawa rzucić chce cyfry, na niczem rzeczowem nieoparte. Niechaj się rzeczoznawca ma odwagę zapytać urzędującego referenta, **jakim był wymiar za r. 1930**, czy ten wymiar nie został zaczepiony odwołaniem, czy są dowody z reponendów, niech te reponenda podda swej fachowej ekspertyzie i dopiero wówczas przy uwzględnieniu wahań cen i stałej **zniżki obrotów**, zapoda zgodnie z swym sumieniem, jaki obrót mógł dany kupiec zrobić. Rzeczoznawca może porównać cyfry kupca o podobnym obrocie, który prowadzi księgi handlowe z takim, który nie jest w stanie lub nie może prowadzić ksiąg.

Już dość nędzy ten brutalny podatek spowodował. Już dziś się nie łudzi urząd podatkowy, że jego czynność się kończy z wymiarem tak wysokim, by jego nadzorcza władza się mogła zadowolnić. Dziś, gdzie do 90% kupiectwa stało się niewypłacalne, nie śmie żaden członek komisji lub rzeczoznawca dążyć do spiesznego pozbycia się tych przykrych posiedzeń, lecz musi przy każdym poszczególnym wymiarze mieć na oku to, że Skarb Państwa potrzebuje dochodów, na które może liczyć, a nietylko aktów wymiarowych, z których wynikają tylko kolosalne remanenty, które obarczają Skarb kolosalnemi kosztami. Podatnik, któremu się wymierzy sprawiedliwy podatek, będzie się starał go zapłacić. Niech to przyświeca RZECZOZNAWCOM i członkom komisji wymiarowej.

SPADEK OBROTÓW W HANDLU.

(mer.) Na ostatniem zebraniu członków podatkowych komisyj szacunkowych, odbytem dnia 17 bm. z inicjatywy i w lokalu Stow. Kupców Polskich w Warszawie, po przedyskutowaniu zadań kupców członków komisji szacunkowej ustalono, jak spadły obroty w poszczególnych branżach w r. 1931 w porównaniu z r. 1930. Ustalanie nastąpiło po gruntownych rozważaniach, a przyniosło ono następujące, tragiczne wyniki: kolonjalno-spożywczej hurtowej 35 — 40 proc., kolonjalno-spożywczej detalicznej 15 —25 proc., cukierniano-kawiarnianej 20 proc., włókienniczej hurtogalanterji metalowej 33 — 40 proc., porcelanowo-szklanej 30 — 40 proc., papierniczej 15 — 20 proc., fotograficznej 50 — 60 proc., drogistowskiej 10 — 15 proc., meblarskiej 40 — 50 proc., rękawiczniczej 30 — 40 procent.

Walka o klienta.

Sytuacja kupiectwa w Polsce nie jest dziś wesołą. Wielokrotnie oświetlono już wszechstronnie i ustalono przyczyny takiego stanu rzeczy, jednakże wszelka terapja na uzdrowienie tych stosunków zawodzi.

Przedewszystkiem polityka ekonomiczna państwa jest od dość dawna nastawiona **wybitnie antyhandlowo** i uzewnętrznia się to w faworyzowaniu rolnictwa i rodzimego przemysłu. Kupiectwo nasze ma zupełnie **zamkniętą drogę do rezerwuarów kredytu**, a więc do banków państwowych, zaś kredyty zagraniczne (w formie towarowych), utrudniane są, a w wielu nawet wypadkach **uniemożliwione** przez naszą politykę celną.

W omówieniu kryzysowej sytuacji kupiectwa nie można też pominąć wydatnie **zmniejszonej siły konsumcyjnej** społeczeństwa w wyniku ogólnego przesilenia, fali bezrobocia, redukcyj i obniżki płac.

Walczyć więc musi kupiectwo z temi uznanemi bolączkami handlu, tylekroć już omawianemi na szpaltach rozmaitych gazet, ze skutkiem równającym się zeru.

Wymieniwszy pokrótce przyczyny kryzysu stanu kupieckiego, dorzucić się godzi niedość może znaną jeszcze jedną przyczynę, z którą **kupiectwo solidne** walczyć musi.

Chodzi tutaj mianowicie o dający się dość silnie odczuwać w następstwie długotrwałego i ostrego przesilenia **zanik etyki kupieckiej i spotęgowanie nie zawsze lojalnej konkurencji z wszystkiemi jej ujemnemi przejawami.**

Konkurencja jest zasadniczo zdrowym objawem w handlu. Lecz jakże się czasy zmieniły! Dawniej środkami tej walki konkurencyjnej było stałe dążenie do **polepszenia jakości** sprzedawanego towaru, konkurencja polegała na wprowadzaniu coraz to piękniejszych wzorów, czy fasonów i t. p. Dzisiaj natomiast żerują na solidnem kupiectwie niektóre firmy, które, chcąc się utrzymać na fali, uciekają się do sposobów, mających na celu wprost wprowadzanie kupującej klienteli **w błąd.** Stanowią one co prawda odsetek nieznaczny, niemniej jednak ich niewłaściwe praktyki odbijają się ujemnie na opinji ogółu solidnego kupiectwa.

By nie być gołosłownym, podajemy tu parę faktów. Znachodzimy więc tu wypadki sprzedaży towarów **krajowych jako zagranicznych,** mimo iż wyroby nasze dzisiaj już zagranicznym **dorównują.** W wielu firmach niemal już bez przerwy od długich miesięcy figurują transparenty, czy wywieszki o „TANICH TYGODNIACH“, o rozmaitych „WYSPRZEDAŻACH“, co nie zgadza się z istotnym stanem rzeczy. Dezorjentuje się i wprowadza się publiczność w błąd reklamowaniem swoich sklepów jako najtańszych przez podawanie fikcyjnych, niskich cen, czyto przez wystawienie w oknach wystawowych jednego kuponu lub koloru, a po której to cenie tego normalnego towaru nabyć nie można, czy też przez ogłaszanie się w czasopismach.

Ceny te mają spełniać rolę atrakcyjną i przyciągającą, niejako wabika wobec konsumenta, który gdy już raz wejdzie w progi sklepu, musi kupić towar po wyższej cenie, niżeli reklamowany, ponieważ ten tani, to tylko resztki lub wybrakowany.

Nie starczyłoby tu miejsca na podanie rozmaitych przykładów nieuczciwej konkurencji, jakiej czasem bezwiednie, czasem z rozmysłem niektórzy kupcy używają, by klientelę dla siebie zdobyć. Hasło dzisiejszych czasów: **kupować i sprzedawać cenę, a nie towar,** dotarło i do nas, jednak nieuczciwie komentowane, a w rezultacie źle stosowane przez kupiectwo przy reklamowaniu swoich towarów. Takiem faktycznem wprowadzaniem w błąd publiczności jest np. wystawianie w oknach wystawowych, czy anonsowanie, często i sprzedaż materjałów ze sztucznego jedwabiu za jedwab czysty, dając nazwę jedwabi naturalnych, lub towarów bawełnianych w najlepszym wypadku z małą domieszką wełny, za czysto wełniane, wykorzystując gwałtowne różnice cen obu wyrobów.

Taki zanik etyki nietylko utrudnia byt solidnemu kupiectwu i pogłębia jego depresję, ale także koliduje wprost wyraźnie z postanowieniami karnemi o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1926 roku. Ustawa ta w artykule VI. Dz. U. R. P. Nr. 96 z 1926 r. stanowi bowiem wyraźnie, punkt 1:

Kto celem przyciągania klienteli i ułatwiania warunków konkurencji podaje do wiadomości powszechnej lub większego koła osób ze świadomością niezgodne z prawdą, a zdolne do wprowadzenia w błąd fakty, dotyczące stosunków handlowych swego albo cudzego przedsiębiorstwa jako to: jakości, właściwości, wartości, pochodzenia, przeznaczenia wytworów i towarów... ulega karze grzywny do 6.000 złotych lub aresztu do 3 tygodni, albo obu karom łącznie. W razie szczególnie obciążających okoliczności grzywna może być podwyższona do 12.000 złotych, a areszt do 6 tygodni.

Punkt zaś 2 powiada, że: Przepis ustępu pierwszego należy stosować także wtedy, gdy świadome wprowadzanie w błąd publiczności lub odbiorców odbywa się przez znaki lub oznaczenia obrazowe, plastyczne, liczbowe, słowne lub barwne, umieszczone na towarach, na lokalu, albo w lokalu przedsię-

biorstwa, albo na ruchomościach, do prowadzenia przedsiębiorstwa służących.

W interesie sanacji kupiectwa leży więc znormalizowanie stosunków w tej dziedzinie i powrót do bardziej kupieckich zasad.

eres.

Uwaga Redakcji! — Od szeregu lat walczy zorganizowane kupiectwo z nielojalną konkurencją, szkodzącą zarówno dobremu imieniu naszego handlu jako też poszczególnym kupcom. Kwestja nielojalnej konkurencji może być załatwiona jedynie w razie powzięcia i energicznego przeprowadzenia uchwał zaradczych w gronie zainteresowanych branż. To też Krak. Stowarzyszenie Kupców zainicjowało wśród swych członków ankietę dyskusję dla ujęcia tego piekącego problemu i wyszukania celowych środków zaradczych. — Zwracamy przy tej sposobności uwagę na komunikat o wieczorze dyskusyjnym, umieszczony na stronie 7-mej

Przed sezonem wiosennym.

Chyba bez złudzeń zbliża się kupiectwo ku sezonowi wiosennemu. Bez górnolotnych planów, bez wyjazdów na targi wiosenne, bez nadziei na utargi, jak w latach normalnych.

Klient żąda towaru dobrego i taniego. To obserwuje się we wszystkich bez wyjątku branżach. Klient nie przychodzi do sklepu dziś kupować drobiazgu, by sobie na ratalny kredyt kupić wyprawę. Kupiec znów dziś już wie dokładnie, że kredytu udzielić nie jest w stanie.

Zamrożone są wierzytelności u konsumenta, bo jego dochody nie starczą na spłaty, zamrożone są wierzytelności hurtownika u detailisty, bo nie ma detailista możliwości upłynnić, by tak, jak to zwykle się dzieje w naturze na przedwiośniu, że słońce dogrzewa coraz silniej i masy nagromadzonego śniegu, mimo mrozów, powoli, ale stale tają. Raz zamrożona możność punktualnego dotrzymania terminów zapłaty, w ostatnich miesiącach, niestety zamieniła się na stan stały.

90 procent kupiectwa, rzecz można, jest obecnie w stadjum zamrożenia. Sama konsumcja spadła w stosunku do roku 1928 w różnych branżach od 25% do 90%. Nie jest to tylko frazes. Taż to dziś o kupnie nowych mebli rzadko kto myśli i jeszcze mniej jest ma miejsce w całym szeregu innych branż. odnosi się w całym szeregu analogicznych branż. Zmniejsza się nawet przemiał w młynach. Wraca chłop - rolnik do „ZIARNA“ i swe zboże zmiela na razówkę, skoro brak mu tych kilku złotych na przemiał w młynie.

Przy doświadczeniu ostatnich lat, spodziewać się należy, że krawiec przestanie ubierać „gościa“ na kredyt. Bo za ten kredyt krawiec uzyskiwał za „rymesy“ od handlarza sukna i przyborami krawieckiemi materjał. Skoro każdy krawiec i kupiec posiada dziś dość wielki portfel z protestami, to może wystarczy jako nauka na przyszłość. Skoro znów handlarze żywnością mają grube księgi z zaległościami u różnych odbiorców, oczywiście nie do zainkasowania, natomiast stoją obecnie przed pustemi ladami, bez towaru, to tu stajemy przed zagadnieniem, które niestety wymagać będzie zasadniczych zmian w sposobie handlu.

Kredyt będzie bardzo ograniczonym. Im dłużej kryzys trwa, tem bardziej zanika zaufanie, tem lękliwszy staje się kapitał, który wypłoszony został z banków, wypłoszony nawet został ten kapitał, który na latającej giełdzie szukał „zarobku“ na eskoncie weksli. To zjawisko nie jest tylko u nas do obserwowania. Jest to jednym z objawów kryzysu i zaniku zaufania.

Pytanie jest, jak ma się zachować kupiec?

Dla kupca z dużym kapitałem własnym, odpowiedź będzie oczywiście inną, jak dla tych mas kupieckich, które kryzys pozbawił narzędzia pracy, t. j. kapitału.

Kupiec bogaty nie potrzebuje naszych rad. Kupi sobie dla wiosennego sezonu mały asortyment, starać się będzie sprzedawać z zapasów, co tylko się da. W razie potrzeby zamówi i jest pewien, że przemysłowiec lub hurtownik, bez wahania wyśle mu natychmiast żądane ilości.

Kupiec bez kapitału, opierający się tylko na kredycie, niestety nie będzie w takiem położeniu jak jego przezorniejszy lub jak się to mówi: „szczęśliwszy“, bogatszy konkurent.

Nic jeszcze nie drożeje, co oznacza, że kryzys jeszcze się nie zbliża do swego końcowego kresu. Kupiec zatem musi się starać u tych firm, które go darzą kredytem, a zatem zaufaniem, tego zaufania nie nadużywać. Oznacza to niemniej, że kupiec musi unikać podpisywania weksli. Weksel, już dziś nie jest więcej tem, do czego normalnie służył. To masowe podpisywanie weksli, do których kupiec został wepchany przez różnych kombinatorów, spowodowało masowe bankructwa. Można o postępowaniach ugodowych myśleć co się chce, jedno jest pewnem, że nikt z kupców, którzy podali o postępowanie ugodowe, przyrzekając nawet tylko 25%, nie może dotrzymać ugodzonych ratalnych terminów upłaty, bo i on nie jest w stanie swych wierzytelności zainkasować lub towaru ze sklepu swego zamienić na gotówkę.

Słowem, handel wraca do prymitywu. Małe zapasy, małe obroty, minimalny kredyt, i co najgorsze, bezzarobkowy utarg i wysokie podatki. Runęło już pod naporem kryzysu 90% kupców, a wśród warunków, w których wypadnie kupcom żyć, nie ma widoku na rychłe odrobienie strat, na powrót do czasów normalnych.

Eksperymenty różnych rządów do ograniczenia przywozu i dumpingowego wywozu, kosztem skarbu państwa, muszą doprowadzić do fikcji budżetu, do zubożenia ludności, bo wysokie ceny, dyktowane konsumentowi tubylczemu, w czasie jego skrajnego ubóstwa, nie rokują innego wyjścia.

Liberalizm gospodarczy minął, przynajmniej na lata najbliższe będziemy mieli do czynienia z eksperymentami etatyzmu w różnych formach. Nacisk podatkowy na handel nie będzie łagodzonym, bo ktoś przecież podatki płacić musi. Rolnictwo ma obecnie znakomitego rzecznika swych bolączek w Rządzie i ono też dozna ulg nietylko podatkowych.

Czy potrzeba stwierdzić, że handel natomiast jest tępiony na każdym kroku?...

Najważniejsze będzie w czasach najbliższych, by się kupiec poszczególny pozbył swych nawyczek sprzedawania towaru bez zysku. Koszty handlowe dziś wynoszą od 6% w hurtowym handlu do 20% i nawet więcej w handlu detailicznym. Skoro kupiec zniszczył swój kapitał, obojętnie czy to wskutek finansowania konsumcji, czy nagromadzenia towarów, które uległy, z powodu deruty cen, deprecjacji, lub wskutek wyniszczenia podatkami, to są sprawy, które już przeszły. Kupiec nie może tylko żyć wspominaniem czasów przedwojennych, czasów liberalizmu, skoro tak się ułożyło, że żyjemy w czasach, gdzie się tworza nowe światopoglady, nowe systemy, gdzie jeszcze nic się nie wykrystalizowało.

Kupiec musi żyć, taksamo jego rodzina ma prawo do życia, dlatego i on ma prawo do zysku, który stanowi dla kupca podstawę egzystencji. Kupiec, który zatem obecnie sprzedaje bez zarobku, szkodzi nie tylko sobie, ale jest wrogiem swej rodziny i jest szkodnikiem swych spółtowarzyszy, których się w handlu nazywa konkurentem.

Skoro niemal wszyscy konkurenci są pozbawieni kapitału a zatem i egzystencji, jest nakazem chwili wszystkich kupców, aby każdy na swojej placówce zarabiał, bezwzględnie szanował kredyt swój, unikał finansowania konsumcji, za żadne skarby nie pchał się tam do kupna, gdzie musi podpisywać weksle. Ciężka to terapja — ale są to jedyne lekarstwa, które mogą spowodować wyzdrowienie schorzałych stosunków wśród kupców.

W niedzielę, dnia 28-go lutego br. odbędzie się o godz. 6 wiecz. w lokalu Krak. Stowarzyszenia Kupców, ulica Grodzka 43.

WIECZÓR DYSKUSYJNY

poświęcony sprawie **„Nielojalnej konkurencji“**

Referat przedmiotowy wygłosi p. Henryk Schenker, radca Izby Przemysłowo-Handlowej.

Nielojalna konkurencja, dajaca się nader dotkliwie odczuwać najszerszym sferom solidnego kupiectwa, wymaga omòwienia i wyszukania środków zaradczych w łonie organizacyj zawodowych.

Z uwagi więc na wielką aktualność sprawy, wzywamy kupców do masowego wzięcia udziału w zebraniu

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców.

Triest - Kraków 4 dni, — Gdynia - Kraków.... 8 dni.

Od kilku lat Rząd nasz — i słusznie — forytuje Gdynię, nawołując do popierania polskiego portu handlowego, do sprowadzania towarów wyłącznie via Gdynia. Jest to — jak powiedzieliśmy — bardzo słuszne i wszyscy kupcy i przemysłowcy winni te usiłowania Rządu ku podniesieniu naszego portu zrozumieć i ideę tę w każdym kierunku popierać. Rząd, pragnąc zachęcić sfery gospodarcze do posiłkowania się portem gdyńskim, udziela też znacznych obniżek celnych i frachtowych tym importerom, którzy via Gdynia towary swe sprowadzają do kraju.

Zachodzi jednak potrzeba usprawnienia dowozu kolejowego z Gdyni do wnętrza kraju. Oto bowiem np. owoce południowe wymagają jak najszybszego transportu, gdyż w razie przewłoki, ulegają szybkiemu zepsuciu. Tymczasem, co się ostatnio działo. Podczas, gdy pomarańcze dawniej sprowadzane z portu triesteńskiego do Krakowa znajdywały się w drodze przez 4 dni, to obecnie, mimo znacznie krótszej drogi, t. j. z Gdyni do Krakowa, czas transportu wynosi aż — 8 dni. Skutek: w ubiegłym tygodniu importer musiał pod kontrolą władz celnych cały wagon drogocennych pomarańcz wrzucić do Wisły, gdyż z powodu zbyt długiego transportu uległy zupełnemu zepsuciu.

Chyba nie trzeba apelować do p. Ministra Przemysłu i Handlu, aby zwrócił swemu Koledze z Ministerstwa Komunikacji uwagę na fakt ten i spowodował natychmiastową poprawę stosunków. Wszelkie bowiem premjowanie przywozu przez Gdynię do niczego nie doprowadzi, każdy będzie swój polski port omijał, gdy przez to narażony będzie na tak wielkie niebezpieczeństwo.

Ważny okólnik Ministra Skarbu

W ostatnich dniach rozesłany został ważny okólnik do wszystkich Izb skarbowych, podpisany przez p. wiceministra Zawadzkiego, dotyczący sprawy t. zw. dochodzenia co do pochodzenia kapitałów lokowanych przez poszczególne osoby w nieruchomościach, nabywanych czy budowanych, względnie udzielanych innym osobom lub przedsiębiorcom w charakterze pożyczek lub udziałów.

Do wiadomości Ministerstwa Skarbu doszło mianowicie, że niektóre władze skarbowe w wypadku stwierdzenia takich tranzakcyj, żądały wylegitymowania, skąd pochodzą sumy, użyte na powyższe cele, a w razie nieuzyskania dostatecznych wyjaśnień, uznawały niejednokrotnie całą sumę dokonanych tranzakcyj za dochód danej osoby, wymagający uiszczenia podatku dochodowego.

Wspomniany okólnik Ministerstwa Skarbu poleca władzom skarbowym zaniechać na przyszłość przeprowadzania wszelkich takich dochodzeń, które to dochodzenia, jak głosi tekst okólnika, w żadnym wypadku nie mogą służyć za podstawę do opodatkowania powyższych kapitałów.

Ministerstwo Skarbu wychodzi z założenia, że udowodnić w sposób niezbity pochodzenie posiadanych kapitałów jest bardzo często w praktyce niemożliwe, zniechęca społeczeństwo i w konsekwencji przyczyni się do zaniechania szeregu transakcyj.

Powyższy okólnik posiada niewątpliwie duże znaczenie dla życia gospodarczego, gdyż powinien przyczynić się do zaangażowania w nowych transakcjach ukrytych dotychczas kapitałów.

Zgromadzenia branżowe

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu zainicjowanie szeregu zebrań poszczególnych branż, zorganizowanych przy Stowarzyszeniu. — Zebrania takie mają na celu omówienie w ścisłem kole bolączek i postulatów branżowych, wymagających poprawy. — Niewątpliwie zrozumieją wszyscy kupcy doniosłość takich zebrań, na których będą omawiane sprawy podatkowe, konkurencyjne, warunki kupna-sprzedaży, ustawodawstwo o czasie pracy w handlu, ustawodawstwo socjalne i inne sprawy, przez członków poruszone. — Dla orjentacji podajemy terminy zebrań poszczególnych branż, niezależnie od indywidualnie rozsylanych zaproszeń.

Branża **manufakturowa**: niedziela, dnia 28. II. godz. 11; — branża **cukiernicza**: poniedziałek, 29. II. godz. 7.30; — branża **drzewno-budowlana**: wtorek, 1. III. godz. 6; — branża **galanteryjno-pończosznicza**: środa, 2. III. godz. 7.30; — branża **kolonjalna**: czwartek, 3. III. godz. 7.30; — branża **konfekcyjna**, niedziela, 6. III. godz. 11; — branża **futrzana**, poniedziałek, 7. III. godz. 7.30; — branża **meblowa**: wtorek, 8. III. godz. 7.30; **modniarstwo**: środa, 9. III. godz. 7.30; — **naczynia emaljowane**: czwartek, 10. III. godz. 7.30; — branża **obuwiowa**: niedziela, 13. III. godz. 11; — branża **owocowa**: poniedziałek, 14. III. godz. 7.30; — branża **papiernicza**: wtorek, 15. III. godz. 7.30; — branża **porcelanowa**: środa, 16. III. godz. 7.30; — branża **skórnicza**: czwartek, 17. III. godz. 7.30; — branża **techniczna**: niedziela, 20. III. godz. 11; — branża **jubilerska**: poniedziałek, 21. III. godz. 7.30; — branża **żelazna**: wtorek, 22. III. godz. 7.30.

W sprawie podatku obrotow. od papierówki, kopalniaków i słupów telegraficznych.

Orzeczeniami Najwyższego Trybunału Administr. L. Rej. 3473/2 z dnia 2. III. 1931 r. oraz L. Rej. 456/29 z tejże daty ustalono, że: kopalniaki, podkłady kolejowe, słupy telegraficzne (Rej. 3473/29 oraz papierówka (Rej. 456/29) — nie mogą być uważane za surowiec w zrozumieniu art. 7 lit. **b** ustawy o podatku przemysłowym, jako „zdatne bez potrzeby przeprowadzenia dalszych istotnych zmian do użycia“ i „nie ulegające już jako drewno dalszej obróbce“.

W związku z powyższem Ministerstwo Skarbu rozesłało dnia 4 grudnia 1931 roku, dwa okólniki L. Dz. V 6187/4/31, na mocy których upoważniło władze Skarbowe do zwalniania przy eksporcie wymienionych materjałów drzewnych od podatku przemysłowego od obrotu, **skasowało** natomiast **stosowanie do tych materjałów ulgowej stawki 1/2 proc. w obrotach wewnątrz kraju.**

W myśl okólników należy stosować powyższe zasady do obrotów, osiągniętych począwszy od 1 stycznia 1931 r. oraz do nieprawomocnych wymiarów obrotu za lata ubiegłe.

Ministerstwo Skarbu upoważnia zatem Władze Skarbowe do umarzania w pewnych wypadkach podatku przemysłowego za rok 1931 do kwoty odpowiadającej 1/2 proc. stawce.

Podatek od prądu elektrycznego.

Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu Dz. U. 9. poz. 58 z 16. I. 1932 postanowiono, że za prąd za okres od 13 grudnia 1931 do 12 stycznia 1932, o ile w rachunkach policzono 10 proc. na podatek, należy za podstawę do obliczenia podatku wziąć **tylko część tej należytości**, odpowiadającej zużytej energji w roku 1932, a to proporcjonalnie do ilości dni roku bieżącego w stosunku do ogólnej ilości dni danego okresu obrachunkowego.

Krakowska Elektrownia za okres styczniowy doręczyła liczne rachunki konsumentom w połowie miesiąca stycznia b. r., które obejmowały czasokres od połowy grudnia 1931 roku. W rachunkach tych obliczono podatek 10 proc. od całej sumy za zużyty prąd. — Obecnie wobec wyjaśnienia z art. 8 rozporządzenia wyżej cytowanego, Elektrownia zobowiązana będzie do zwrotu części pobranego 10 proc. podatku od energji elektrycznej. Każdy konsument prądu elektrycznego może więc żądać w Elektrowni indywidualnego obliczenia.

Referent budżetowy i egzekutor podatkowy.

(m) Czytamy w sprawozdaniu z debaty budżetowej w Sejmie przemówienie referenta budżetowego. „Ze względu na ogólne wyczerpanie kieszeni płatnika liczyć się musimy z obniżeniem zdolności płatniczej ogromnych mas ludności i nietylko trudno będzie śrubę podatkową naciskać z całą surowością, ale przeciwnie, rząd jest świadomy, **że będzie musiał zrobić płatnikom szerokie ulgi, by nie dopuścić do ruiny warsztatów pracy“.**

Piękne słowa! Nieprawdaż? Szkoda tylko, że wyszły z ust referenta budżetowego, a nie Ministra Skarbu. Wprawdzie i ze strony ministra słyszeliśmy piękne słowa o upadku handlu, o niezdolności ponoszenia tak wielkich ciężarów podatkowych, konieczności reformy podatkowej itd. Ale od słów do czynów daleko. Nietylko, że reformę podatku obrotowego zakreślono na dalekie lata, kiedy prawdopodobnie kupiec już nie będzie miał własnego sprzętu ni grosza, ale nałożono nowe obciążenia w podatku lokatorskim, dochodowym itd.

Referent budżetowy stwierdza wyczerpanie kieszeni płatnika, a egzekutor stwierdza (sic!) puste półki z towaru, który zabrał za zaległe podatki. I tak u nas w kółko. Minister zapowiada ulgi, a urząd skarbowy robi wyższe wymiary. W urzędach skarbowych zawsze dobra konjunktura i dobre zarobki. Nie widzi się setek kupców, który zlikwidowali swe sklepy i którym nie pozostało nic więcej jak odwołać się do pomocy publicznej. Pytanie kto tej pomocy będzie mógł udzielić, skoro i resztka dawnych zamożnych kupców, którzy jeszcze ostali się, chyli się już ku upadkowi.

Byłoby bardzo wskazane, by na biurkach referentów i naczelników urzędów skarbowych stale znajdowały się wyżej przytoczone słowa referenta budżetowego. Możeby zmieniła się mentalność i wreszcie by uwierzyli, że kupiectwo jest naprawdę wyczerpane i dalszych represyj podatkowych absolutnie nie zniesie.

Kronika.

NOWA ADMINISTRACYJNA PODWYŻKA CEŁ ORAZ NOWE ZAKAZY PRZYWOZU.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w dalszym ciągu pracuje nad nową serją administracyjnych podwyżek ceł. Wyniku jednak nie można się spodziewać przed pierwszą połową marca. Zakres podwyżek będzie prawdopodobnie szerszy, niż pierwotnie projektowano, w każdym razie jednak znacznie ciaśniejszy od tego zakresu, w jakim podwyżki ceł były proponowane w grudniu przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie, niemniej jak przez niektóre inne Izby Przemysłowo-Handlowe. W każdym razie ma to być ostatnia administracyjna podwyżka ceł przed wejściem w życie nowej taryfy celnej.

Co się tyczy nowych zakazów przywozu, to niestety zapadła niedawno w Ministerstwie Przemysłu i Handlu decyzja, by nowych zakazów obecnie wogóle nie wprowadzać. Należy tu m. in. przędza bawełniana, kauczuk, skóry lakierowane, obuwie tka-

W SPRAWIE PROJEKTU USTAWY KARTELOWEJ.

Sprawa projektu ustawy kartelowej w dwojakim sensie, a to z jednej strony upoważnienie rządu do tworzenia przymusu kartelowego w stosunku do gałęzi potrzebujących organizacji kartelowej, a nie mogących się na nią zdobyć, a następnie w sensie państwowego nadzoru nad kartelami — która to sprawa usnęła była już dość dawno temu — znowu staje się przedmiotem rozmów w kołach urzędowych. Rozmowy te, jak się zdaje, nie wyszły dotąd poza ramy ogólnych rozważań, czy należy obecnie z takim projektem wystąpić. Do nowej aktualności sprawy przyczynił się fakt, że niektóre gałęzie przemysłu w sposób mniej lub więcej zdecydowany domagają się wprowadzenia przymusu kartelizacyjnego dla siebie.

ULGI CELNE NA OWOCE POŁUDNIOWE.

W „Monitorze Polskim“ z 19. II. br. ogłoszono obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 16. II. b. r., mocą którego:

1) pozwolenia na przywóz za cłem ulgowem jabłek, bananów, cytryn, kawy, herbaty, kakao będzie udzielane firmom, które:

a- wykupiły świadectwa przemysłowe I. lub II. kategorji handlowej, względnie świadectwa przemysłowe, obowiązujące na terenie W. M. Gdańska, odpowiadające polskim świadectwom przemysłowym I. lub II. kategorji;

b) trudniły się w latach 1930 i 1931 importem owoców lub towarów kolonjalnych.

Pozwolenia na przywóz za cłem ulgowem kakao będą udzielane również firmom przemysłowym, sprowadzającym kakao dla przerobu we własnych zakładach.

Te firmy, które nie uczynią zadość warunkowi, wymienionemu w paragrafie 1 (od lit. b), będą mogły uzyskać pozwolenia na ulgowy przywóz po przedstawieniu opinij Związku Izb Przemysłowo - Handlowych o solidności i zdolności handlowej przedsiębiorstwa.

ULGI DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH NA TARGI WIEDEŃSKIE.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, również i w roku bieżącym Związek Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej, w Krakowie, ul. Grodzka 43, wydaje książeczki legitymacyjne wyjeżdżającym na Targi Wiedeńskie. Legitymacje te uprawniają do wszelkich ulg kolejowych, zwalniają od wiz austrjackiej i czeskiej i służą jako bezpłatna legitymacja dla wstępu na Targi. Cena poszczególnej legitymacji wynosi 8 złotych.

Zaznacza się, iż sama legitymacja nie uprawnia do wyjazdu do Wiednia, lecz trzeba obok niej mieć właściwy paszport (normalny czy ulgowy).

Dnia 25. bm. zmarł na skutek udaru sercowego błp.

LEON HAAS

wieloletni urzędnik administr. „Przeglądu Kupieckiego“ w 40 roku życia.

Śmierć zaskoczyła błp. Zmarłego na posterunku, przy spełnianiu swych obowiązków służbowych. — Dzięki nadzwyczajnej sumienności i przywiązaniu do pracy, cieszył się błp. Zmarły wielkiem zaufaniem i uznaniem ze strony Przełożonych, a zalety jego serca zjednały mu sympatję i przywiązanie szerokich sfer Kolegów i Przyjaciół.

Dotkniętej ciężko losem Małżonce przesyłają wyrazy z głębi serca płynącego współczucia

Prezydjum i Wydział Krak. Stow. Kupców
Personal urzędniczy Krak. Stow. Kupców
Wydawnictwo „Przeglądu Kupieckiego“

Zeznania o dochodzie.

Termin do składania zeznań o dochodzie na rok 1932 (t. j. za dochód z r. 1931) przesunięty został do dnia 1. maja 1932 r.

EKSPOZYTURA STOWARZYSZENIA KUPCÓW W PODGÓRZU

zawiadamia członków, zamieszkałych w Podgórzu, że stałe dyżury odbywają się w lokalu Rynek 13 (w podwórzu) w godzinach 7.30—9-tej wieczór w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki, jako też w niedziele od godz. 11.30—1 w południe.

Zapowiedziany w ostatnim Nrze „Przeglądu Kupieckiego“ odczyt radcy Dra Tadeusza Lubaczewskiego p. t.: „Życie gospodarcze Jugosławji“ w oznaczonym terminie, t. j. w dniu 27-go lutego się nie odbędzie.

O WYKAZACH I SPISACH MŁODOCIANYCH.

W Dzienniku Ustaw Rzplitej Polskiej Nr 8 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24. grudnia ub. roku o wykazach i spisach młodocianych.

Wedle rozporządzenia tego zakłady, zatrudniające młodocianych, obowiazane są prowadzić wykazy zajętych u siebie młodocianych.

Wykaz powinien być prowadzony w formie książki sznurowej, zawierającej 50 folio. Do osznurowania i przyłożenia pieczęci lakowej książka ma być przedłożona inspektorowi pracy.

Rozporządzenie podaje wzór takiej książki sznurowej. Prócz tego zakład zatrudniający młodocianych ma prowadzić spis tychże, zawierający prócz imienia i nazwiska młodocianego, oznaczenie początku i końca pracy, przerw w pracy i rodzaju pracy. Spis ten ma być wywieszony w zakładzie pracy w miejscu widocznem.

Rozporządzenie to ogłoszone w dniu 6. lutego br. wchodzi w życie w miesiąc po ogłoszeniu, zatem dnia 6. marca 1932 r.

WAŻNE ORZECZENIE W SPRAWACH CELNYCH.

Sąd Najwyższy wyrokiem Izby II. z dnia 12-go października 1931 r. Nr. II., III K. 628/31 ustalił zasadę prawną, że: „ani w deklaracji celnej, ani w dokumentach handlowych, niema obowiązku wskazywania pozycji taryfy celnej, gdyż określenie odnośnej pozycji należy do Urzędu Celnego. W uzasadnieniu odnośnego wyroku, Sąd stwierdza, że zarządzenie zamieszczone w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 27. maja 1925 r., Urząd Celny ma wezwać stronę, by określiła na dokumencie handlowym pozycję taryfy celnej, według której towar ma być oclony, nie posiada mocy prawnej. Wspomniany okólnik pozostaje bowiem w sprzeczności z treścią rozporządzenia o postępowaniu celnem, które nie mówi nic o tem, aby strona była obowiązana wskazywać odnośną pozycję taryfy celnej. Nadto okólnik omawiany, jako skierowany do władz skarbowych i zawierający wskazówki dla nich przeznaczone, nie należy do przepisów, których naruszenie ulega karze.

Z. U. P. U. ma zawarte umowy z szeregiem pensjonatów i domów zdrojowych w różnych uzdrowiskach, zdrojowiskach lub stacjach klimatycznych w Polsce i tam wysyła ubezpieczonych, udających się urlop zdrowotny. Ubezpieczony opłaca tylko koszty podróży na miejsce i z powrotem oraz taksę kuracyjną na miejscu. Poza tem koszty jego utrzymania i leczenia bierze na siebie zakład ubezpieczeń.

Pracownik dopłaca do tych kosztów, ale niewielkie kwoty. O ile jest kawalerem, dopłaca on, przy zarobkach 220—360 zł. — 2 złote dziennie, przy zarobkach 360—560 zł. — 3 zł. dziennie, przy zarobkach 560—720 zł. — 5 zł. dziennie, przy zarobkach ponad 720 zł. — 6 dziennie. O ile ma na utrzymaniu rodzinę, dopłata ta jest mniejsza. Mianowicie, przy zarobkach od 120—360 zł. miesięcznie dopłaca on, 1 złoty przy zarobkach 360—560 zł. — 1.50 zł., przy zarobkach 560—720 zł. — 3 zł. dzienie i przy zarobkach powyżej 720 zł. — 4 zł. dziennie

Powyższe dane mają dla ogółu pracowników umysłowych bardzo duże znaczenie. Opłaty bowiem, które ściągane są co miesiąc z pensji na ubezpieczenie są tak wielkie, iż siłą rzeczy musi każdy zadać sobie pytanie, co w zamian otrzymuje w różnych okolicznościach swego życia. Świadczenia te nie są zbyt duże, ale dają bądź co bądź pewną podstawę na wypadek utraty pracy, niezdolności do pracy, choroby i zgonu.

Opinja o projekcie ustawy o prawie egzekucyjnym.

Związek Izb przemysłowo-handlowych po ostatnio odbytym zjeździe przedstawia następujące swe uwagi w sprawie projektu ustawy o prawie egzekucyjnem.

Uwagi ogólne.

Komornik. Komornicy urzędują przy Sądach okręgowych i przy Sądach grodzkich. Dla spraw egzekucji z większych nieruchomości — przy Sądach okręgowych, dla wszystkich innych spraw — przy Sądach grodzkich.

Komornicy przy Sądach okręgowych działają pod bezpośrednim nadzorem jednego z sędziów okręgowych, komornicy zaś przy sądzie grodzkim — jednego z sędziów grodzkich.

Sędzia w tym charakterze jest władzą nadzorczą, nie zaś instancją sądową. Jako władza nadzorcza może oddawać komornikowi wszelkiego rodzaju zlecenia w zakresie jego działalności.

Komornik otrzymywałby wynagrodzenie za dokonane czynności.

W tym kierunku jednak Izba lwowska złożyła votum separatum, uważając, iż komornik winien być etatowym urzędnikiem sądowym i otrzymywać uposażenie służbowe na ogólnych zasadach.

Wynagrodzenie komornika winno być zbudowane w ten sposób, aby nie mogło ono stanowić zachęty dla przewlekania sprawy. Pod tym względem możnaby było w znacznym stopniu wzorować się na przepisach obowiązujących w b. zaborze pruskim.

Środki prawne.

Możność stosowania środków prawnych należałoby ograniczyć. Dotyczy to zażalenia do instancji apelacyjnej (por. art. 426 K. P. C), jak również skarg na czynności komornika. Należy określić, w jakich wypadkach służy skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego (art. 431 § 2 K. P. C.).

Środki ochrony przeciw egzekucji (art. 55 i następne) należy ograniczyć do pierwszej licytacji.

Wstrzymanie postępowania może mieć miejsce jedynie w wyjątkowych wypadkach na mocy postanowienia sądu.

Zarząd egzekucyjny. Należy przewidzieć egzekucję przez oddanie w zarząd rzeczy przynoszących dochody.

Podział sum uzyskanych z majątku ruchomego. Po uwzględnieniu przywilejów należy ustanowić zasadę pierwszeństwa zajęcia. W tym kierunku Izba wileńska zgłosiła votum separatum, oświadczając się za zasadą stosunkowego podziału, przyjętą w projekcie.

Fuzja w Naftowym Przemyśle Małopolskim.

„Neues Wiener Tageblatt“ potwierdza doniesienie, że postanowiona w lecie ub. roku fuzja towarzystwa „Credit General Petrole“ z „Societe Francaise de Małopolska“ będzie urzeczywistniona w najbliższym czasie. „Credit General“ obejmuje towarzystwo Małopolska, przyczem za każdych 100 franków wartości nominalnej akcji towarzystwa Małopolska, dane będą akcje na wartość nominalną również stu franków. Połączone towarzystwa wydają 6%-owe 10-letnie obligacje, które będą w pierwszym rzędzie zabezpieczone na własności polskich towarzystw naftowych z wyłączeniem tych tranzakcyj małopolskiego Towarzystwa Karpackiego. Emisja wynosić będzie przypuszczalnie blisko 100 miljonów franków.

Formalności połączone z uzyskaniem ulg. paszportu kup.

W związku ze zbliżającem się okresem Targów zagranicznych, wnoszą kupcy, pragnący udać się zagranicę, podania o paszporty ulgowe. Wobec zmiany toku starań o takowe, podajemy bliższe informacje:

I. **Izba Przemysłowo - Handlowa.** Przedewszystkiem należy wnieść umotywowane krótko, a konkretnie podanie do Izby z prośbą o wydanie zaświadczenia, potrzebnego dla uzyskania w Starostwie Grodzkiem paszportu ulgowego. Podanie takie wnosi się w godzinach przedpołudniowych (przed 10-tą), a zaświadczenie podjąć można w tym samym dniu po godz. 1-szej w południe za opłatą zł. 3.50 tytułem kosztów manipulacyjnych.

II. Po uzyskaniu zaświadczenia Izby Przemysłowo-Handlowej należy wnieść do Komisarjatu Policji państw., właściwego dla miejsca zamieszkania petenta: formularz **świadectwa kwalifikacyjnego**, należycie wypełniony wraz z fotografją, oraz stemplem za 3 zł. Zatwierdzone przez Komisarjat świadectwo kwalifikacyjne odbiera się normalnie nazajutrz po wniesieniu.

III. Po odbiorze świadectwa kwalifikacyjnego, wnosi się podanie do **Starostwa Grodzkiego.** Podanie należy wnieść na formularzu.

Zasadniczo podanie powinno być należycie umotywowane. Skoro zaś niemożliwością jest uczynić to na 1-szej stronie formularza z powodu szczupłości miejsca, należy słowo „podpis“, umieszczone na formularzu u dołu przekreślić, a motywy t. j. bliższe wyjaśnienie konieczności wyjazdu umieścić na drugiej stronie formularza.

Do podania ostemplowanego (3 zł.) należy dołączyć wszelkie dowody jakiemi petent prośbę swoją może poprzeć, a więc korespondencję zagraniczną, pisma sądowe i t. p. Prócz tego należy dołączyć: 1) stary paszport (o ile był), względnie dowód osobisty i dokument wojskowy, 2) świadectwo kwalifikacyjne, 3) zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej, 4) świadectwo przynależności, 5) fotografję. — Wszystkie załączniki (prócz starego paszportu i fotografji) należy ostemplować po 50 groszy.

Nazajutrz po wniesieniu, należy się zgłosić między godziną 10—11 w biurze paszportowem w Starostwie Grodzkiem, gdzie petent dowiaduje się, czy podanie zostało uwzględnione. W razie otrzymania odpowiedzi potwierdzającej, należy blankietem zielonym nadać na poczcie 26 złotych tytułem opłaty paszportowej (25 zł. opłata plus 1 zł. koszta manip.). Blankiety zielone P. K. O. nabyć można w biurze paszportowem Starostwa Grodzkiego. O godz. 1.30 należy zgłosić się w biurze paszportowem po odbiór paszportu i dołączonych dokumentów za wręczeniem odcinka czeku nadawczego, stwierdzającego przekazanie 26 zł. opłaty paszportowej. W razie licznych zgłoszeń jest możliwe przesunięcie się terminu odbioru paszportu o jeden dzień, o czem odnośny referent zawiadamia strony przy złożeniu podania.

Powyższe uwagi tyczą się również petentów, zamieszkałych na prowincji, z tą różnicą, iż winni drogą pocztową prosić Izbę Przemysłowo - Handlową o przesłanie im zaświadczeń (ad I.), a podania o paszport wnoszą do miejscowo właściwych Starostw.

Reforma taryfy za przewóz przesyłek drobnicowych.

Otrzymaliśmy z Ministerstwa Komunikacji projekt głównych zasad reformy taryfy na przewóz przesyłek drobnicowych.

Projekt ten zbudowany jest na następujących zasadach:

Klasa drobnicowa V pozostanie bez zmiany tak co do opłat jak i co do korzystających z niej towarów.

Z pozostałych 4 klas drobnicowych skonstruowaną zostanie 1 klasa, której opłaty tak będą obliczone, aby dały dochód równy dotychczasowym wpływom z przewozu drobnicy.

Szczegóły budowy:

Różniczka pozioma opiera się na degresji stawek jednostkowych przy wzroście wagi.

Przewidziano 4 szczeble, a mianowicie:
najdroższy dla przesyłek o wadze 10—500 kg.
tańszy dla przesyłek o wadze 501—1000 kg.
jeszcze tańszy dla przesyłek o wadze 1001—2000 kg.
najtańszy dla przesyłek o wadze wyżej 2000 kg.

Różniczka pionowa opiera się na dotychczasowym systemie.

Strefy zostały powiększone.

Od 400 do 800 km. liczy się strefami 20-to kilometrowemi a od 800 do 1200 kilometrów — strefmai 30-to kilometrowemi, przyczem jednak opłata pobiera się za środek strefy — a nie za koniec.

Waga obowiązująca została również podwyższona i zaokrągla się ją:
od 501 do 1000 kg. o 20 kg.
od 1001 do 2000 kg. o 50 kg.
wyżej 2000 kg. o 100 kg.
przyczem znowu opłatę pobiera się za wagę średnią. a nie zaokrągloną.

Od każdej przesyłki pobierać się będzie specjalną opłatę ekspedycyjną w wysokości 50 gr. do 1 zł. bez względu na wagę przesyłki i długość drogi przewozu.

W taryfie będzie dla każdego ciężaru i na każdą odległość wymieniona gotowa suma, zawierająca całe przewoźne i opłaty dodatkowe za ważenie, załadowanie i wyładowanie, tudzież specjalną opłatę ekspedycyjną.

Dla obrotu wewnętrznego na odległość od 5 do 200 km. zostaną w ramach taryfy wyjatkowej A 1. zaprowadzone obniżone stawki dla drobnicy.

Jednocześnie ulegną jeneralnemu obniżeniu opłaty klasy wagonowej 1a, b, c, oraz 2a i b.

Przewóz przesyłek pośpiesznych klasy P 1. podrożeje tylko o nową opłatę ekspedycyjną, natomiast obniży się taryfa dla przesyłek pośpiesznych klasy ulgowej (P 2.), w której opłaty zostaną zrównane z opłatami za drobnicę zwyczajną.

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca Za Krak Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzman. — Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12